

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Związki wymuszają postęp

Kryzysy są ostrzejsze w krajach, w których opieka państwa jest słabo rozwinięta. Tam gdzie państwo prowadzi aktywną politykę socjalną, koszty kryzysów są mniejsze. Gospodarka szybciej wraca do dobrej kondycji, społeczeństwo łagodniej przechodzi okres dużego bezrobocia. Tam gdzie dialog rządzących z rządzonymi jest na wysokim poziomie, gospodarka funkcjonuje lepiej. Wpływ związków zawodowych na firmę zmusza zarządzających do brania pod uwagę interesów załogi, a nie tylko do nastawiania się na maksymalizację zysku kosztem pracowników. To powoduje, że firmy stawiają na nowoczesne rozwiązania, bo tylko w ten sposób mogą obniżyć koszty produkcji.

Jeśli koszty produkcji obniża się przez stosunkowo niskie płace, nie ma innowacji ani postępu technicznego. Dlaczego? Bo na krótką metę bardziej opłaca się marnie wynagradzać, niż inwestować w nowoczesność. Jednak w dłuższym czasie taka polityka prowadzi do ruiny firm. Dlatego nie zgadzam się z tymi, którzy wciąż powtarzają, że związki zawodowe odpowiadają za niską efektywność i niską wydajność pracy, ponieważ domagają się, aby załogi były godziwie wynagradzane. Jedyna wina związków jest taka, że zbyt cicho upominają się o nowoczesną organizację pracy i nowoczesne maszyny.

W górnictwie bardzo dużo mówi się o tym, że efektywny czas pracy pod ziemią jest za krótki. Zgadzam się. Jest za krótki. Proszę mi w takim razie powiedzieć, co zrobiono w ciągu ostatnich 10 lat, aby unowocześnić transport ludzi, poprawić organizację pracy, zmniejszyć wysiłek marnowany na ręczny transport pod ziemią. Przecież mamy XXI wiek, a wciąż przypadki targania różnych potrzebnych rzeczy na plecach nie są rzadkością. To nie związki blokują na przykład pomysły transportu ludzi na taśmach. Nie przypominam sobie, aby protestowały przeciwko rozbudowie podziemnych tras kolejowych, dzięki którym górnicy byłiby



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

• • •
Tam gdzie dialog rządzących z rządzonymi jest na wysokim poziomie, gospodarka funkcjonuje lepiej.

• • •

dowożeni do stanowisk pracy. Czy któryś ze związków przeciwiał się zakupowi nowoczesnych maszyn, które poprawiłyby wydajność?

W Polsce od wielu lat modne jest utyskiwanie na związki zawodowe. Chciałbym zwrócić uwagę, że dostajemy kolejne pieniądze z funduszy unijnych. Mają być przeznaczone między innymi na rozwój regionów, na unowocześnianie przemysłu, innowacje i reindustrializację. W reindustrializacji chodzi o to, aby niszczone przez urzędników UE przemysł odrodził się. Przez wiele lat królowała doktryna głosząca, że Europie nie jest potrzebny przemysł. Mielismy żyć z usług i handlu. Okazuje się, że można z nich żyć tylko wtedy, gdy jest liczna i zamożna grupa ludzi, których stać na zakupy i korzystanie z usług. Żaden z urzędników, którzy opracowywali plany ograniczania przemysłu, nie poniósł odpowiedzialności. Nie zapłacił choćby jednego eurocenta symbolicznej kary za pomyłkę, która dotknęła dziesiątki milionów ludzi. Przeciwno tej koncepcji protestowały związki zawodowe. Zostały oskarżone o to, że dbają o własne interesy i blokują rozwój Europy. Teraz urzędnicy UE chcą, żeby związki włączyły się w proces odradzania przemysłu.

Niestety, w Polsce wciąż trwa antyzwiązkowa histeria. Nie wiem, jak rząd wyobraża sobie spełnienie wymagań unijnych nakazujących włączanie związków zawodowych w proces podejmowania decyzji, skoro odmawia się nam głosu. Kilka zdań na ten temat wygłosił prezydent Bronisław Komorowski, kiedy kilka tygodni temu był na Śląsku. Wspomniał o tym, że związki powinny współdecydować o losach firm i ponosić część odpowiedzialności. Nie mówił o szczegółach. Zastanawiam się, czy współdecydowanie ma polegać tylko na tym, że jak już nie mamy innej możliwości prowadzenia dialogu, zaczynamy strajkować? Dotychczasowa praktyka pokazuje, że rządzących tylko protesty zmuszają do zasiadania przy stole rozmów. ✎

KIJ W MROWISKO

Wydmuszka po KW?

Coraz częściej wyborcy pytają mnie, czy ich firmy padną. Na początku byłem zdziwiony, skąd takie pytanie. Dopiero gdy wyjaśnili mi, na czym polega problem, postanowiłem złożyć interpelację do ministra skarbu. Przedstawiam jej pełną treść, z której Czytelnicy dowiedzą się, na czym polega problem.

Interpelacja do ministra skarbu w sprawie zobowiązań Kompanii Węglowej wobec dostawców maszyn, towarów i usług.

Szanowny Panie, moi wyborcy zatrudnieni w firmach dostarczających maszyny, usługi i towary do Kompanii Węglowej informują mnie, że w ich zakładach pracy coraz częściej pojawiają się informacje o możliwych zwolnieniach spowodowanych nie tylko bardzo późnymi terminami płatności ustanowionymi przez KW, ale także wielkim ryzykiem, że Kompania nie wywiąże się ze wszystkich swoich zobowiązań wobec kooperantów. W grę wchodzi tysiące miejsc pracy. Firmy kooperujące z Kompanią Węglową nie korzystają z żadnego programu osłonowego. Ich pracownicy nie mogą liczyć na taką samą pomoc państwa jak pracownicy kopalń należących do Kompanii Węglowej. W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Czy w planach naprawy Kompanii Węglowej jest mowa o tym, aby zobowiązania wobec firm okołogórnictw pozostawić w starej Kompanii Węglowej bez wystarczającego zabezpieczenia wierzycieli? Jeżeli stara Kompania Węglowa pozostanie z długami, ale bez odpowiedniego majątku i możliwości ich spłaty,



HENRYK SIEDLACZEK

poseł RP

• • •
Postanowiłem złożyć interpelację do ministra skarbu.

• • •

to w jaki sposób kooperanci będą mogli zaspokoić swoje roszczenia?

Ile wynoszą zobowiązania Kompanii Węglowej wobec kooperantów? Jak są one spłacane? Czy Skarb Państwa, właściciel Kompanii Węglowej, rozważa możliwość udzielenia gwarancji na zobowiązania KW? Czy udzielenie takich gwarancji jest możliwe?

Moi wyborcy często podnoszą temat zgodności z prawem operacji polegającej na pozostawieniu zobowiązań w spółce, która nie może ich spłacić. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie: Czy pozostawianie zobowiązań w spółce-wydmuszce jest operacją legalną?

W wielu rozmowach z wyborcami jest poruszany także temat wartości majątku Kompanii Węglowej. Wyborcy mówią: Wyobraźmy sobie, że KW zachowa majątek, którego wartość księgową będzie wskazywać, że wystarczy on na pokrycie jakiejś części zobowiązań. Jednak dla nikogo nie jest tajemnicą, że wiele składników tego majątku w praktyce nie ma wartości rynkowej, bo jest on niesprzedawalny. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Co zrobi Skarb Państwa, aby nie doszło do sytuacji, w której będzie się próbowało zaspokoić roszczenia majątkiem nienadającym się do spieniężenia?

Dostawcy usług, towarów i maszyn informują, na razie nieoficjalnie, że są gotowi skorzystać ze skargi pauliańskiej w przypadku, gdyby ich interesy miały zostać naruszone. Proszę o odpowiedź na pytanie: Gdyby doszło do takiej skargi, to czy oznaczałoby to przekreślenie planów powołania Nowej Kompanii Węglowej? ✎



KOMENTUJE SŁAWOMIR STARZYŃSKI

redaktor naczelny Nowego Górnika

Dojdzie do pata?

Dostawcy Kompanii Węglowej jednoczą siły, aby odzyskać należne pieniądze. Związki zawodowe są zaskoczone, że Nowa Kompania Węglowa będzie ograniczać zatrudnienie i na większą skalę chce korzystać z usług firm zewnętrznych. Lubelski Węgiel Bogdanka i Katowicki Holding Węglowy czują się zagrożone. KW będzie sprzedawać tanio węgiel ze zwalów. Na rynek krajowy po około 170 złotych za tonę, a na eksport nawet po około 120 złotych za tonę. Musi to robić, żeby pozbyć się zapasów i mieć choć trochę gotówki. Jak KW będzie sprzedawać tanio, to Bogdanka i KHW stracą część rynku. Prezes Bogdanki protestuje najbardziej stanowczo. Poinformował UOKiK o tym, że podejrzewa dumping. Zarzuca KW nierynkowe decyzje wynikające z zaangażowania polskiego rządu w ratowanie kopalń KW, które niszczą rynek i konkurencję. Pewnie KHW będzie znacznie ostrożniejszy w swoich reakcjach, bo przecież jest spółką państwową i nie wypada, żeby zarząd firmy donosił na właściciela. Jednak sytuacja KHW jest gorsza niż Bogdanki, gdyż zarząd Holdingu przygotował biznesplan bez uwzględnienia operacji, jaką przeprowadza Kompania Węglowa.

Prezes Bogdanki nawet musi skarżyć się na działania Kompanii Węglowej, bo gdyby tego nie zrobił, akcjonariusze nie wybaczyliby mu zaniechania. Czy w takim razie Bogdanka może stordedować rządowe plany ratowania kopalń KW? Nie może, ale na pewno Komisja Europejska przyjrzy się skutkom interwencji rządu. Do tej pory z Polski do Brukseli płynął jasny sygnał: wspieramy górnictwo, żeby je ratować, zrestrukturizować i uczynić zeń zdrową gałąź gospodarki, a te działania nie naruszają zasad konkurencji. Teraz Bogdanka, polska kopalnia, ma pretensje do polskiego rządu, bo pomoc dla KW narusza zasady konkurencji.

Bardzo niepolityczne jest zdziwienie związków zawodowych, które zapowiadają protesty, jeżeli w Nowej KW będzie ograniczane zatrudnienie. Od wielu lat wiadomo, że KW musi ograniczyć zatrudnienie i znacznie podnieść wydajność, jeżeli chce utrzymać się na rynku. Jeżeli związki zaczną oficjalnie sprzeciwiać się planom zmniejszenia kosztów, wątpię, aby Komisja Europejska chciała przymknąć oko na pomoc publiczną dla kopalń, w której są niedozwolone elementy.

Zamieszanie powoduje, że rośnie prawdopodobieństwo uznania pomocy za niedozwoloną. Jeżeli tak się stanie, błyskawicznie wrócimy do stanu sprzed trzech miesięcy. Znowu trzeba będzie szukać pieniędzy na wypłaty i gasić protesty. – Protestujemy przeciwko zaspokajaniu żądań górników kosztem kooperantów – mówią przedstawiciele firm okołogórnictw. – Protestujemy przeciwko zarzynom Bogdanki, która sama musiała dawać sobie radę z kryzysami i tylko dzięki poświęceniu załogi stała się najlepszą kopalnią w Polsce. Nikt nam nie pomógł w czasie restrukturyzacji, od nikogo nie dostaliśmy zbiórek wsparcia – mówi Zbigniew Stopa, prezes Bogdanki. Protesty KHW są ciche i stonowane. Zobaczmy, czy spółka będzie tak samo powściągliwa za miesiąc.

W firmach kooperujących z górnictwem pracują osoby, które kiedyś miały wywieść w pole wierzycieli, ponieważ miały wiele wspólnego z tworzeniem KW na przełomie 2002 i 2003 roku. Od podszewki znają mechanizm zostawiania długów w pięciu spółkach-wydmuszkach. Nie dadzą się ograć. Okazuje się, że na razie nie ma dobrego rozwiązania, bo każda decyzja ratująca KW robi szkody w otoczeniu. Czy dojdzie do pata? Pat oznacza koniec gry. ✎